

NAUCZYCIELSKA EDUKACJA

BIULETYN CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

2011 - NR 5/66



Dzieci Przedszkola Miejskiego nr 10 w Kołobrzegu uczą się narodowych tańców (fot. Arch. PM-10)

Złem jest (...) nie tyle egzamin, ile rozdzźwięk między wyśrubowanym ideałem edukacji a realnym wynikiem kształcenia. Ale przecież w każdej postępowej szkole młodzież zdobywa samodzielność, którą popisuje się podczas egzaminu. Jak w sporcie!

(prof. B. Niemierko 2010)

1. NIEMIERKO B., *Egzaminy są dla ucznia złem koniecznym....* „Nowa Szkoła” 2010 nr 10, s. 17-18.

Koszalin: sierpień - wrzesień 2011

SPIS TREŚCI

„Nauczycielskiej Edukacji” 2011 nr 5/66

ISSN – 1642-34-53

W NUMERZE

SPIS TREŚCI

- Rok szkolny 2011/2012 Rokiem Szkoły z Pasją	3
- Nowelizacja ustawy o systemie oświaty - projekt podpisany	4
- Artur GAŁĘSKI nowym dyrektorem CKE w Warszawie	4
- Kursy grantowe CEN w Koszalinie organizowane jesienią 2011 roku	5
- Klub Dyrektora w CEN	5
- Jaki jest aktualny stan polskiej edukacji?	6
- O wynikach sprawdzianu szóstoklasistów	9
- Aktualności o programie „Owoce w szkole”	9
- Krzysztof GIBUŁA, <i>Współczesny obywatel świata</i>	10
- Małgorzata KOWALCZUK, <i>10 rad dla początkującego nauczyciela</i>	14
- Anna KARCZEWSKA, <i>Gimnazjaliści pod żaglami. O programie edukacji morskiej</i>	15
- Marcin POLAK, <i>Czy telefony komórkowe i WI-FI są szkodliwe dla uczniów?</i>	16
- Czym jest i jak wykorzystać wizualizer?	17
- Nowa odsłona portalu Scholaris	18
- Warto przeczytać! Anna LIPCZYŃSKA, <i>Wszyscy jesteśmy wychowawcami</i>	19
- Wycieczka do „Pomorskiego Ogrodu Edukacyjnego - Wiciokrzewy”	20
- Bogdan URBANEK, <i>Dlaczego szkoła szkole nierówna?</i>	21
- Konferencja CEN – <i>W trosce o głos nauczyciela</i>	23
- Barbara SŁOWIŃSKA, <i>Tworzenie optymalnych warunków do rozwoju osobowości dziecka</i>	24
- Anna JAŃCZAK, <i>Ciekawy sposób na spędzenie wolnego czasu z dzieckiem</i>	27
- Warto przeczytać! T. SADOŃ-OSOWIECKA, <i>Ku holistycznym i humanistycznym ujęciom (...)</i>	27
- Brygida KOMOSA, <i>Święto Kota w Przedszkolu nr 8 w Koszalinie</i>	28
- Jolanta KOKOSZKA, <i>Podajmy sobie ręce – plan balu przedszkolaków</i>	31
- Konkurs dla nauczycieli województwa zachodniopomorskiego na rok szkolny 2011 – 2012	32

„Nauczycielska Edukacja” - Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Wydawca: Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, ul. Ruszczyca 16,
fax. 34-767-15, tel. 34-767-10; Redakcja - 34-767-26. Internet: www.cen.edu.pl Poczta e-mail: jps51@tlen.pl

Redakcja: Julian Piotr Sawiński (redaktor naczelny), Adam Paczkowski - zdjęcia, skład komputerowy - JPS

Współpraca: nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni CEN

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Rok szkolny 2011/2012 Rokiem Szkoły z Pasją

Minister Katarzyna Hall ogłosiła rok szkolny 2011/2012 Rokiem Szkoły z Pasją.

Spółeczni partnerzy są koniecznym elementem uatrakcyjniania oferty edukacyjnej szkoły, bo dają szansę na jej wzbogacenie - powiedziała minister edukacji narodowej Katarzyna Hall podczas ogólnopolskiej inauguracji Roku Szkoły z Pasją. W trakcie uroczystości podpisano list intencyjny w sprawie zawiązania koalicji na rzecz wszechstronnego rozwoju uczniów (1).



Minister K. Hall podczas inauguracji (fot. www:KO w Szczecinie)

W inauguracji, która odbyła się 25 sierpnia w Gdańskim Domu Organizacji Pozarządowych, uczestniczyli m.in. marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, przedstawiciele organizacji pozarządowych, jednostek samorządu terytorialnego oraz kuratoriów oświaty.

Minister Katarzyna Hall podkreśliła, że **szkoła to nie tylko lekcje** - to także współpraca z organizacjami pozarządowymi. Uczniowie zaangażowani w realizowane w szkołach projekty poszczególnych organizacji uczą się zaangażowania, współpracy, aktywności obywatelskiej, wrażliwości na potrzeby innych, wolontariatu lub **rozwijają pasje i talenty**. Szkoła z ciekawą ofertą edukacyjną sprawia, że nauka jest dla uczniów szczególnie pasjonująca.

Podczas spotkania przedstawiciele organizacji pozarządowych podpisali list intencyjny w sprawie powołania koalicji na rzecz wszechstronnego rozwoju uczniów. Jego sygnatariusze zobowiązali się m.in. do prowadzenia działań mających na celu wzbogacenie oferty szkoły o elementy, dzięki którym dzieci i młodzież uczą się zaangażowania, współpracy, aktywności obywatelskiej i wrażliwości na potrzeby innych, a także rozwijają swoje pasje i talenty (...).

Rok Szkoły z Pasją jest kontynuacją Roku Odkrywania Talentów, kiedy szczególna uwaga była zwrócona na pracę z uczniem zdolnym. Dla zapewnienia możliwie najlepszych efektów w edukacji niezbędne jest włączenie w ten proces wielu podmiotów (...). Szkołę z pasją kreują przede wszystkim ludzie. Dlatego tak ważne w tym roku będzie podkreślanie roli wszystkich osób zaangażowanych w życie placówki oświatowej. Przyjazną i ciekawą szkołę tworzą nie tylko dyrektor i nauczyciele, ale także rodzice i środowisko zewnętrzne, w tym organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego oraz sami uczniowie.

Minister Katarzyna Hall poinformowała o utworzeniu strony internetowej **www.szkolazpasja.men.gov.pl**. Pojawiać się na niej będzie wiele informacji o tym, w jaki sposób zaangażować poszczególne podmioty w życie szkoły. Zamieszczona tam zostanie także ogólnopolska mapa szkół wzorcowo realizujących działania z pasją. Będą to najefektywniejsze projekty prowadzone przez organizacje pozarządowe w szkołach - działania, które w znacznym stopniu wzbogacają ich ofertę edukacyjną. Ogólnopolska inauguracja Roku Szkoły z Pasją połączona była z akcją charytatywną „Zeszyt dla ucznia” (Red.).

1. www.Kuratorium Oświaty w Szczecinie – z 31.08.2011

Nowelizacja ustawy o systemie oświaty - projekt podpisany

Projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i niektórych innych ustaw został przesłany przez MEN do rozpatrzenia przez Radę Ministrów. Zgodnie z projektem - w niekorzystnych warunkach demograficznych na bazie dotychczasowej, często rozdrobnionej sieci szkół - będzie można tworzyć większe i silniejsze jednostki systemu oświaty. Takie grupowanie dotyczyć może placówek:

- edukacji przedszkolnej i podstawowej,
- kształcenia ogólnego na poziomie gimnazjalnym i licealnym,
- prowadzących kształcenie zawodowe i ustawiczne,
- zajmujących się szeroko pojętym wspomaganiami szkół w rozwoju (poradnie psychologiczno-pedagogiczne, placówki doskonalenia nauczycieli, biblioteki pedagogiczne).

Ustawa przewiduje też wprowadzenie mechanizmu udzielenia z budżetu państwa finansowego wsparcia dla gmin w realizacji zadania wychowania przedszkolnego. Zakłada się [objęcie dotowaniem edukacji dzieci 4- i 5-letnich](#). Na samorząd gminy nakłada się także obowiązek przyjęcia do edukacji przedszkolnej każdego 4-latka, którego rodzice wyrażą taką wolę.

Proponowane daty wejścia w życie:

- prawo do edukacji przedszkolnej dla 4-latków - od września 2014 r.
- dotowanie edukacji przedszkolnej 5-latków - od 2014 r.
- dotowanie edukacji przedszkolnej 4-latków - od 2016 r.

Od września 2012 r. ma nastąpić także zmiana w nadzorze pedagogicznym. Polegać ona będzie na tym, że ewaluację i kontrolę zewnętrzną w szkołach i placówkach będą prowadziły jednostki zajmujące się badaniem jakości pracy szkół. Powstaną one na bazie obecnych zasobów kadrowych i lokalowych - centralnej i okręgowych - komisji egzaminacyjnych oraz kuratoriów oświaty.

Artur Gałęski - nowym dyrektorem CKE w Warszawie

Minister edukacji narodowej Katarzyna Hall, powołała z dniem 1 lipca 2011 roku, Artura Gałęskiego, dotychczasowego zachodniopomorskiego kuratora oświaty, na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Pełniący dotychczas obowiązki dyrektora CKE, dr Tadeusz Mosiek, złożył 31 marca 2011 roku prośbę o zwolnienie go z tego stanowiska ze względów osobistych.

Artur Gałęski jest absolwentem Uniwersytetu Szczecińskiego, magistrem historii. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Nowogardzie, a następnie pracował w szkolnictwie publicznym i niepublicznym. W 1999 roku został wicekuratorem w Zachodniopomorskim Kuratorium Oświaty w Szczecinie. W roku 2000 przeszedł do pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, gdzie jako doradca wicepremiera i ministra pracy zajmował się sprawami edukacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. W roku 2002 został wybrany radnym Rady Powiatu Goleniowskiego, gdzie pracował w Komisji Oświaty. W latach 2007-2008 był wiceburmistrzem Nowogardu, a po wygranym konkursie na stanowisko zachodniopomorskiego kuratora oświaty powrócił do pracy w Kuratorium Oświaty w Szczecinie w lutym 2008 roku. Od 1 lipca 2011 r. objął stanowisko dyrektora CKE (1).

KURSY GRANTOWE CEN W KOSZALINIE - 2011

Tematy bezpłatnych kursów grantowych organizowanych przez Centrum Edukacji Nauczycieli, ul. Ruszczyca 16, 75- 654 Koszalin jesienią 2011 roku – zapraszamy!

Nr grantu	Tytuł	Adresaci	Liczba godzin	Liczba grup	Osoby prowadzące
3	Rozwijanie aktywności twórczej na lekcjach języka obcego	Nauczyciele języków obcych wszystkich typów szkół	20	3	Anna Walkowiak Alicja Młudzik Katarzyna Sobańska Maria Płóciennik
7	Dostosowanie wymagań edukacyjnych do potrzeb dziecka z dysfunkcjami	Zainteresowani nauczyciele	20	3	Anna Kielb Bożena Pantoł Bogumiła Załuska
11	Motywowanie uczniów do nauki i rozwoju zawodowego	Zainteresowani nauczyciele	20	3	Anna Walkowiak Mariola Rink - Przybylska
13	Indywidualizacja procesu nauczania	Zainteresowani nauczyciele	20	3	Anna Walkowiak Mariola Rink - Przybylska
14	Praca z uczniem zdolnym	Zainteresowani nauczyciele	20	3	Teresa Ogniewska Mariola Rink - Przybylska
15	Planowanie pracy szkoły z uwzględnieniem wyników diagnozy i ewaluacji osiągnięć uczniów (<i>zajęcia online</i>)	Szkolenie rad pedagogicznych	20	5	Izabela Suckiel
17	Jak pisać program nauczania w oparciu o podstawę programową kształcenia zawodowego	Nauczyciele teoretycznych przedmiotów zawodowych i praktycznej nauki zawodu	20	2	Jan Diaczuk Zenon Decyk Andrzej Derkacz Renata Bus

Edukacja w Polsce nie przystaje do warunków i potrzeb społeczeństwa demokratycznego, wymagań wolnego rynku, postępującej autonomii szkół i nauczycieli, rosnących ról władz lokalnych. Młodzież zamiast zdobywać w szkołach umiejętności wynosi z nich głowy nafaszerowane encyklopedycznymi wiadomościami, które działają na uczniów alergicznie.
(prof. K. Denek 2010)

1. DENEK K., *O lepszą jakość procesu kształcenia.* [w:] Leszek PAWELSKI (red.), *Nie ma alternatywy dla dydaktyki.* Szczecinek: Wydaw. PSNT, 2010, s. 13-18.

KLUB DYREKTORA W CEN

W dniach 5 – 7 września odbędą się w siedzibie CEN w Koszalinie spotkania dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek oświatowo–wychowawczych w ramach Klubu Dyrektora. Organizatorzy serdecznie zapraszają do siedziby Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie ul. Ruszczyca 16, wg harmonogramu.

Tematyka spotkania

1. Zmiany w prawie oświatowym.
2. Planowanie nadzoru pedagogicznego.
3. Szkolna interwencja profilaktyczna – prezentacja programu.
4. Sprawy bieżące. (Izabela Suckiel)

Jaki jest aktualny stan polskiej edukacji?

Instytut Badań Edukacyjnych przedstawił „Raport o stanie edukacji. Społeczeństwo w drodze do wiedzy” - kompleksowe zestawienie wyników badań polskiej edukacji. Obraz, jaki wyłania się z dokumentu uświadamia, że skala wyzwań stojąca przed polskimi szkołami i nauczycielami jest niemała. Na pewno warto kontynuować te badania, także w obszarach, które zostały pominięte.

Przygotowany przez IBE raport po raz pierwszy zbiera w jednym dokumencie różne wyniki badań, polskich i międzynarodowych, nad stanem polskiej edukacji przeprowadzone w ciągu ostatnich 10-20 lat. Dzięki temu jest pierwszym tak wielowymiarowym opisem stanu polskiej oświaty. Wśród tematów poruszonych w dokumencie są kwestie jakości edukacji, wyrównywania szans w dostępie do oświaty, jej dostosowania do rynku pracy czy wpływu sytuacji demograficznej na system edukacji. Dzięki zestawieniu aktualnych danych z danymi historycznymi czytelnik raportu może wyrobić sobie zdanie o skali osiągnięć polskiej oświaty i osób ją tworzących, przede wszystkim uczniów i nauczycieli. Dokument pokazuje również te obszary, które nie dają wystarczających powodów do satysfakcji oraz wskazuje zagadnienia, które wymagają dalszych badań.

--> *Chcemy, aby raport dostarczał rzetelnych danych uczestnikom społecznej debaty o edukacji. Liczymy, że wyniki tych badań pozwolą zdiagnozować i odpowiedzieć na wyzwania, które stoją przed polską edukacją, a także przyspieszą jej rozwój w dziedzinach, w których mamy już osiągnięcia* – (Michał Federowicz, dyr IBE)

Raport dostępny jest na stronie [Entuzjaści edukacji](#).

Osiągnięcia i wyzwania

I. Wychowanie przedszkolne

Osiągnięcia: znaczący wzrost upowszechniania wychowania przedszkolnego.

W ostatniej dekadzie doszło do znacznego wzrostu upowszechniania wychowania przedszkolnego - ostatnie dwa lata to silne przyspieszenie dynamiki wzrostowej.

Wyzwania: nierównomierny dostęp do wychowania przedszkolnego.

Dostęp do wychowania przedszkolnego w Polsce jest wciąż znacznie gorszy niż w większości innych krajów europejskich. Przeciętna liczba dzieci w oddziale przedszkolnym utrzymuje się od kilku lat na tym samym, wysokim poziomie (21 dzieci). Do przedszkola uczęszczają w dużo większym stopniu dzieci mieszkające w miastach i mające lepiej wykształconych rodziców – przez co przedszkola bardziej różnicują, niż wyrównują szanse edukacyjne.

II. Gimnazja

Osiągnięcia: Gimnazja podnoszą kompetencje uczniów.

Sprawdziły się gimnazja - mimo obaw i zastrzeżeń towarzyszących ponownemu ich wprowadzeniu. Stało się tak głównie dzięki wydłużeniu o rok obowiązkowej edukacji ogólnej. Potwierdza to, przeprowadzane co 3 lata przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) badanie umiejętności piętnastolatków PISA. W 2000 r. badanie objęło jeden z ostatnich roczników uczących się w 8-letniej szkole podstawowej i rozpoczynających naukę w szkole średniej, w kolejnych edycjach badania, z 2003, 2006 i 2009 polscy piętnastolatkowie byli w zdecydowanej większości uczniami gimnazjów. Wynik polskich uczniów w badaniu umiejętności czytania poprawił się o 21 punktów (od 2000 r.), w matematyce 5 punktów (od 2003 r.), a w naukach przyrodniczych 10 punktów (od 2006 r.). W przypadku umiejętności związanych z czytaniem jest to jeden z największych wzrostów wśród badanych krajów.

Jaki jest aktualny stan polskiej edukacji? – cd.

Wyzwania: W dużych miastach rośnie podział gimnazjów na lepsze i gorsze. W najlepszych systemach edukacyjnych udaje się godzić doskonale wyniki uczniów z równymi szansami na dobrą edukację. W Polsce różnice między poziomem umiejętności uczniów uczęszczających do różnych szkół podstawowych i gimnazjów są relatywnie niskie, ale różnice między gimnazjami zwiększają się w dużych miastach. Utrzymuje się też wyraźny podział na uczniów liceów ogólnokształcących, techników i zasadniczych szkół zawodowych. Wybór kształcenia zawodowego wciąż jest silnie uwarunkowany pochodzeniem społecznym uczniów, nie zaś świadomym wyborem zawodu.

III. Wyższe wykształcenie

Osiągnięcia: upowszechnianie wyższego wykształcenia.

Po 1989 r. Polska zaczęła gwałtownie nadrabiać dystans, jaki dzielił ją od krajów wysokorozwiniętych pod względem udziału osób z wyższym wykształceniem. Między 1995 a 2009 rokiem udział takich osób w grupie wiekowej 25-64 lata wzrósł z 9,7% do 21,2%. Sprzyja temu rynek pracy – osoby z wyższym wykształceniem są mniej zagrożone bezrobociem, krócej szukają pracy i zarabiają wyraźnie lepiej od osób, które ukończyły edukację na niższym poziomie - względna premia za posiadanie dyplomu uczelni jest w Polsce jedną z najwyższych wśród krajów OECD.

Wyzwania: Jakość wyższego wykształcenia.

Wiele wskazuje na to, że problemem polskiego szkolnictwa wyższego jest jego bardzo zróżnicowana jakość. Pośrednio świadczy o tym choćby niedostosowanie liczebności kadry akademickiej do liczby studentów. W ciągu ostatnich 20 lat, liczba studentów wzrosła pięciokrotnie, a liczba nauczycieli akademickich tylko o 60 procent. Wśród nowotworzonych szkół wyższych dominują uczelnie prowadzące kierunki o profilu humanistycznym, relatywnie często wybierane przez studentów, a jednocześnie tańsze w utrzymaniu.

IV. Edukacja na wsi

Osiągnięcia: Awans edukacyjny wsi.

Różnice w poziomie wykształcenia mieszkańców miast i wsi w Polsce wciąż pozostają bardzo duże, ale wyraźnie się zmniejszają. W latach 1995-2009 na wsi liczba osób posiadających wyższe wykształcenie zwiększyła się niemal czterokrotnie, podczas gdy w miastach odnotowano zaledwie podwojenie się tej liczby (w obu przypadkach wśród osób w wieku produkcyjnym). Dla pozostałych poziomów wykształcenia – z wyjątkiem wykształcenia podstawowego - także obserwujemy zdecydowanie większą dynamikę zmian na terenach wiejskich niż w miastach. Poprawa poziomu wykształcenia mieszkańców wsi to przede wszystkim efekt wzrostu aktywności edukacyjnej kobiet.

Wyzwania:

Nie wiadomo, ile osób z wykształceniem wyższym faktycznie mieszka na wsi, a ile mieszkańców wsi pracuje w mieście. W grupie osób w wieku 20-29 lat następuje znaczna migracja do miast, która dotyczy w głównej mierze kobiet – stanowią one około 64% migrujących w tej grupie wieku. W 2009 roku na 100 dwudziestolatków mieszkających na wsi przypadały niespełna 94 kobiety, podczas gdy w miastach wskaźnik ten wynosił 99. Problemem jest nadal znaczna grupa osób z najniższymi poziomami wykształcenia na wsi, zwłaszcza mężczyzn, oraz zmiany demograficzne, które pogłębią zróżnicowanie terytorialne struktury wykształcenia.

Jaki jest aktualny stan polskiej edukacji? – cd.

V. Nauczyciele

Osiągnięcia: Nauczyciele są lepiej wykształceni i chcą się dalej kształcić.

W Polsce aż 97 % nauczycieli ma wykształcenie wyższe, co stanowi jeden z najwyższych odsetków w Unii Europejskiej (dane za 2009). W 2000 r. wskaźnik ten wynosił 84 %, a w 1992 r. zaledwie 58 %. Polscy nauczyciele mają też potrzebę podnoszenia swoich umiejętności – 39 % z nich deklaruje chęć doskonalenia zawodowego, choć przyznaje, że nie znajduje dla siebie odpowiedniej oferty.

Wyzwania: Słaby system doskonalenia zawodowego i awansu zawodowego nauczycieli

Polscy nauczyciele bardzo intensywnie doskonalą się zawodowo, ale dominują mniej efektywne formy doskonalenia nauczycieli, które w dodatku są słabo skoordynowane na poziomie szkoły. Udział w doskonaleniu jest stymulowany przez procedury awansu zawodowego. Tymczasem najwyższy stopień osiąga się zbyt wcześnie w toku kariery zawodowej – zdecydowaną większość nauczycieli stanowią obecnie nauczyciele z najwyższymi stopniami awansu.

VI. Matematyka

Osiągnięcia: Wprowadzenie obowiązkowej matury z matematyki. Przywrócona po kilku dziesięcioleciach, była jednym z ważniejszych wydarzeń 2010 r. Decyzja ta zapewne wymusiła na uczniach większą pilność w nauce tego przedmiotu, a także zwiększyła motywację nauczycieli matematyki. Umiejętność myślenia matematycznego to jedna z najważniejszych kompetencji przydatnych w codziennym życiu – stanowiąca też podstawę rozwoju zawodowego w przyszłości.

Wyzwania: Niski poziom nauczania matematyki w pierwszych klasach szkoły podstawowej. Szkolnej matematyce szkodzi zbyt ni nacisk na ćwiczenie rozwiązywania rutynowych zadań – niewiele mających wspólnego z istotą matematyki. Zwraca uwagę słabe przygotowanie do nauczania matematyki nauczycieli klas I-III szkoły podstawowej (nauczania zintegrowanego) – zwrócenie uwagi na jakość nauczania matematyki na tym etapie jest najpilniejszym wyzwaniem. Braki w edukacji na najniższych poziomach są przenoszone na wyższe, a przewyciężenie skutków tych zaniedbań jest trudne.

Zdaniem red. M. Polaka (2011) raport jest opracowaniem, które dostarcza wielu informacji osobom zainteresowanym procesami dziejącymi się w polskiej edukacji. Raczej tego raportu nie można traktować jako dzieła kompletnego, ponieważ wiele obszarów, zwłaszcza związanych z jakością edukacji, zostało omówionych pobieżnie, głównie w oparciu o dane ilościowe, a nie jakościowe. Na pewno badania jakościowe w szerszym wymiarze znacząco zwiększyłyby wartość całego raportu. Zabrakło mi na przykład całego działu poświęconego kompetencjom nauczyciel (są lepiej wykształceni, ponieważ 97% ma dyplomy studiów, ale czy to oznacza, że potrafią lepiej uczyć?), w różnych aspektach – nie tylko związanych z nauczaniem danego przedmiotu, ale także kwestii dotyczących komunikacji, innowacyjności, umiejętności korzystania z nowoczesnych technologii.

Cały raport opracowany jest trochę tak, jakbyśmy nadal tkwili w XX wieku, w którym nie dokonał się jeszcze postęp technologiczny, nie powstały zręby społeczeństwa informacyjnego (...). Brakuje wreszcie pewnej **wizji rozwoju nowoczesnego systemu** edukacji w najbliższych latach. Raport mówi o tym, co było i jest, ale generalnie milczy o tym, co będzie. Czy naprawdę nie wiemy, co będzie, jakie są trendy w edukacji (poza demografią)?

Wśród wyzwań zbyt słabo omówiono kwestię praktycznej edukacji, przygotowania uczniów do samodzielności życiowej, co powinno (i zawsze było) funkcją szkoły. Niedopasowanie do rynku pracy nie jest jedynie spowodowane tym, że uczniowie wybierają "złe" kierunki kształcenia. Równie istotnym mankamentem systemu kształcenia i wielkim wyzwaniem jest to, że szkoła nie kształci zestawu praktycznych umiejętności, dzięki którym uczniowie mogliby sami rozwiązywać swoje problemy w życiu. To pewnie głównie zarzuty pod kątem nauczania przedsiębiorczości, braku tematyki finansowej, słabej (jeszcze) obecności pracy projektowej w szkołach (Polak 2011).

POLAK M., *Raport o stanie edukacji polskiej*. „Edunews.pl” z 08.06.2011.

O wynikach sprawdzianu szóstoklasistów

Uczniowie klas szóstych w tym roku zdawali 5 kwietnia. Pod koniec maja Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Poznaniu ogłosiła tegoroczne wyniki sprawdzianu szóstoklasistów. Tradycyjnie, organizowała ona sprawdzian w 3 województwach: lubuskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim. Na rozwiązanie zadań uczniowie mieli godzinę. Maksymalnie **mogli zdobyć 40 punktów**. Bohaterem tegorocznego arkusza sprawdzianu był niemiecki matematyk Carl Friedrich Gauss. W teście pojawiło się sporo zadań z matematyki.

Generalnie, sprawdzian sprawdzał, w jakim stopniu uczniowie klas szóstych opanowali umiejętności: czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji i wykorzystywania wiedzy w praktyce. Średnia krajowa wyniosła **25,27 punktu** (ub.r. = 24,56). W województwie zachodniopomorskim szóstoklasiści zdobyli średnio 24,42 punktu (w ub.r. – 23,67). Koszalińskie szkoły wypadły dobrze – ocenił Krzysztof Stobiecki, szef Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Koszalinie (1).

Średnia uczniów wszystkich szkół w Koszalinie (łącznie z niepublicznymi i prowadzonymi przez inne organy) wyniosła **26,21 punktu**. **Najwyższy wynik uzyskali uczniowie Katolickiej Szkoły Podstawowej w Koszalinie – 28,79 punktu**.

Wśród miejskich szkół Koszalina najwyższy wynik osiągnęła SP nr 18 (28,41). Drugie miejsce przypadło SP nr 21 (27,92), a trzecie zajęła SP nr 5 w Koszalinie (27,62). W szkołach regionu lepiej poradzili sobie szóstoklasiści z dużych szkół miejskich, gorzej poszło uczniom szkół wiejskich. Wyjątkiem są dobre wyniki uczniów z Mielna – gratulacje! (Red.).

1. KONIECZNA A., *Szósta klasa oceniona*. „GK” 2011 nr 124, s. 1.

Aktualności o programie „Owoce w szkole”

12 maja 2011 r. Minister Edukacji Narodowej podpisała rozporządzenie o w sprawie sposobu realizacji środków towarzyszących służących zapewnieniu skutecznego wykonania programu „Owoce w szkole”. Określa ono nowe obowiązki dyrektorów szkół podstawowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia, uczestniczących w ww. programie. Dyrektorzy zobowiązani są do zrealizowania przez szkołę co najmniej 2 zajęć w każdym semestrze roku szkolnego wzbogacających wiedzę uczniów o zdrowych nawykach żywieniowych – w ramach edukacji przyrodniczej lub wychowania fizycznego.

Dyrektorzy mogą także podjąć następujące działania (1):

- 1/ zamieszczanie na stronie internetowej szkoły treści wzbogacających wiedzę uczniów o zdrowych nawykach żywieniowych,
- 2/ organizowanie pracy w ogrodzie – w ramach edukacji przyrodniczej lub wf, co najmniej raz w semestrze;
- 3/ zorganizowanie wycieczki do gospodarstwa rolnego lub zakładu przetwórstwa owoców i warzyw – w ramach edukacji przyrodniczej, co najmniej raz w etapie edukacyjnym;
- 4/ stosowania innych sposobów upowszechniania informacji o programie „Owoce w szkole”, poprzez organizowanie wystaw, przygotowanie prezentacji lub wydawania gazetek. (Red.)

1. Źródło: Aktualności prawne. „SEDNO – MDS” 2011 nr 7, s. 4.

Współczesny obywatel w szkole

„O, Młodzieży: czy wiecie, że nie jesteście pierwszym pokoleniem, które pragnie życia pełnego piękna i wolności? Czy wiecie, że wszyscy wasi przodkowie czuli to samo, co wy teraz - i padli ofiarą kłopotów i nienawiści? Czy wiecie, że wasze najżarliwsze życzenia mają szansę się spełnić tylko wtedy, gdy uda wam się zdobyć miłość i zrozumienie ludzi, zwierząt, roślin i gwiazd, tak że wszelka radość stanie się waszą radością, a wszelki ból waszym bólem.” Swoje myśli celowo rozpocząłem od słów Alberta Einsteina, aby ukazać powszechność złego rozumienia współczesnego wychowania obywatelskiego przez uczniów szkół ponadpodstawowych. Kojarzone jest ono bowiem przede wszystkim z wolnością obywatelską, zresztą wolnością w odmiennym aspekcie, niż winna ona być rozumowana. Jest to pojęcie, którym zwinnie operuje polityk w czasie kampanii wyborczej, pracownik w rozmowie z szefem lub katechetka, która przekonuje uczniów, że Bóg nie odpowiada za ludzkie cierpienia.

Ludzie używają go często i w tak wielu kontekstach, że czasem można odnieść wrażenie, że w jednym słowie zawiera się więcej utajonych sensów niż diablów w główce szpilki. Zapytajmy w takim razie, czym jest wolność? Czy istnieje tylko jedna koncepcja, czy jest ich wiele? Jeśli wiele, to która jest tą wolnością, o której rozprawia współczesny młody obywatel?

Można by rozpocząć od dat z chlubnej historii naszego narodu. Lata 1795-1918 to okres rozbiorów. Wolność rozumiana tu była przede wszystkim w kontekście politycznym. Przez 123 lata ówcześni wielcy Polacy dążyli do odzyskania niepodległości poprzez różne działania, zrywy oraz powstania. Niedługo jednak cieszyliśmy się wolnością. Nastął czas II wojny światowej, podczas której znów musieliśmy walczyć zbrojnie – tym razem po to, aby niepodległość utrzymać. Wydarzenia te uzależniły nas od wpływów Związku Radzieckiego. Ludność jednak nie zgadzała się z łamaniem ich praw i ograniczeniem swobód – dlatego powstawały organizacje typu Komitet Obrony Robotników czy Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Rok 1978 dodał nam skrzydeł i sił do obrony niezależności. Wybrany na tron papieski, kardynał Karol Wojtyła, stał się rzecznikiem nie tylko w sprawach duchowych, ale także problemów życia codziennego. Jego pamiętne słowa brzmiały: „Nie ma wolności bez Solidarności”. Doświadczenie polskiego zrywu wolności, odwaga i determinacja społeczeństw Europy środkowo-wschodniej sprawiły, że w roku 1989 system komunistyczny się rozpadł. Pokazaliśmy wówczas światu, że potrafimy chronić naszej niezawisłości, praw do podejmowania samodzielnych decyzji, walczyć z jarzmem politycznego zniewolenia. Upadł mur berliński i zjednoczyły się Niemcy; zniknął podział na Europę wolną i zniewoloną, dzięki czemu w 2004 roku zjednoczyliśmy się ze starym kontynentem.

Współczesny obywatel w szkole – cd.

Ale nie o wolności politycznej rozmyśla człowiek XXI wieku. W końcu, jak mówił Alfred Camus – „wolność jest jak zdrowie: uzyskuje wartość i stajemy się jej świadomi tylko wtedy, gdy ją tracimy.” Definicji wolności w różnorodnych słownikach i encyklopediach nie brakuje. W najprostszym rozumieniu jest to „swoisty brak ograniczeń, swoboda działania, identyfikowana z możliwością decydowania o własnym losie.” Możemy przy tym wyróżnić wolność: obywatelską, osobistą, wyboru, słowa, polityczną, przekonań itd...



Dzieci Przedszkola nr 10 w Kolobrzegu (fot. Arch. P-10)

W dzisiejszych czasach, jak zostało to nakreślone we wstępie, wychowanie obywatelskie mylnie identyfikowane jest ze swobodami. Mówimy: „Mam prawo się nie uczyć. Jestem człowiekiem wolnym. Mogę się upić, bo czemu nie? Sam będę decydował czy zapalę, a żaden nauczyciel czy inny człowiek nie będzie mi tego nie zabraniał! Chcę wywieszać flagę podczas meczu a nie w święta narodowe, to właśnie tak zrobię, gdyż wolę sport od patriotyzmu.” Słownik filozoficzny podaje, iż wolność to brak zewnętrznych ograniczeń. Dlaczego więc mam postępować zgodnie z kodeksem prawnym czy jakimikolwiek przykazaniami? Inni kradną, więc czemu ja nie mogę? Przecież wiele osób zdradza swoich partnerów i nic się nie dzieje, więc nam też wolno. Patriotyzm? A co to takiego? Przecież jestem obywatelem świata – w końcu po to otwieraliśmy granice... Teraz panuje taka moda, więc w ten sposób się ubieramy, czasem i do Kościoła, a co - wolno nam - niech staruchy patrzą i pękną z zazdrości, że kiedyś tak nie mogły. A kto dzisiaj nie kłamie? Mamy wolność i możemy opowiedzieć wszystkim o wszystkich, a że czasem to plotki, to nic się nie stanie. Jeśli ktoś nie chce, aby wyjawić jego tajemnice, nie musi nam ich powierzać. Zabijamy, ale tylko w imię wolności i to tych, którzy są niewygodni: kumpel egoista; małżonek, który przeszkadza w nowym związku; babcia, która nie chce oddać swojego portfela; nadgorliwy policjant, nudny polityk, nauczyciel z racji wykonywanego zawodu.

Współczesny obywatel w szkole – cd.

Zabijamy także słowem... Nie wszyscy jesteśmy mordercami - to, że musimy usunąć dziecko to przecież tylko dla naszego dobra, dla naszej kariery, a mamy do tego prawo, żeby się rozwijać. Po pijanemu jeździmy tak samo dobrze jak po trzeźwemu, przecież kilka kieliszków chyba wolno nam wypić. Czasami dorabiamy, sprzedając dawki innym małodatom. No skoro mają pieniądze i chcą kupić, to ich sprawa - jest przecież wolny rynek.

To tylko kilka celowo dobranych przykładów. Źle pojmowana wolność prowadzić może do ludzkich tragedii: kradzieży, zabójstw, nienawiści, strachu czy braku zaufania do drugiego człowieka, a nade wszystko zerwania więzi interpersonalnych w społeczeństwie. Wolność rzeczywiście jest prawem do wyznawania swoich poglądów, samostanowienia. Jednak trzeba się zastanowić, czy w każdym przypadku. Przecież – jak napisała Zofia Nałkowska – „istnieją jakieś granice”. Nie każde działanie przyniesie nam korzyść. Wolność oznacza bycie sobą ale nie swawolę; prawo do wypowiedzania własnych opinii, lecz bez ranienia uczuć innych.



Wolność jest darem, z którego ludzie najmniej potrafią korzystać. Nie chodzi tu tylko o wybór pomiędzy białym a czarnym, ale także o setki decyzji podejmowanych na co dzień. Przykładem jest chociażby wyjście do supermarketu. W nadmiarze rzeczy do wyboru człowiek się gubi i nie ma pojęcia, czego w końcu chce i bierze, co mu się wyda potrzebne. Nie umiemy także podejmować decyzji mających wpływ na nasze życie. Większość ludzi robi to impulsywnie, nie zastanawia się nad długotrwałymi konsekwencjami, nie analizuje tego, co było w przeszłości i jakie skutki przyniesie to dla ich przyszłości. Zawsze i wszędzie musimy mieć na uwadze, że wolność własna nie musi oznaczać jej ograniczania innym. Wolność wreszcie to prawo powiedzenia „nie” w sytuacjach niezgodnych z moim sumieniem, bez względu na konsekwencje. Po tych słowach, wspominając wielkie wydarzenia przeszłości, walkę naszych przodków o wolność, zastanów się człowieku – czy jesteś dziś wolny?

Współczesny obywatel w szkole – cd.

Jak zatem kształcić świadomego obywatela czasów dzisiejszych? Każdy pewnie ma swój sposób. Ale każdy jest dobry, o ile prowadzi do obranego celu – wychowania prawdziwego Polaka. I gdzie kształcić, jeśli nie w szkole? Bez względu na nauczany przedmiot! Poszerzając wiedzę z zakresu matematyki, możemy rozwijać uczciwość, szacunek do pieniądza, logiki wypowiedzi. Na zajęciach z biologii uczymy się szanować narodowe pomniki i otaczający nas świat, to samo na geografii. Ja jestem nauczycielem języka polskiego i uważam, iż humaniści mają najszersze pole do popisu. Każdy temat to okazja do nauki patriotyzmu. Na lekcjach gramatycznych dowiadujemy się, skąd pochodzi nasza polska mowa oraz dlaczego należy ją szanować. Omawiając utwory doby oświecenia, wspominamy wzniosłe momenty chlubnej historii kraju nad Wisłą, a jednocześnie mamy okazję porównać „Pieśń legionów...” Wybickiego do obecnej wersji hymnu jako symbolu narodowego. I przy okazji sprawdzić, czy w ogóle znamy jego słowa! Utwory Jana Twardowskiego uczą szacunku do człowieka, pokazują, iż każdy jest ważny, bez względu na to jak „inny” jest. A dlaczego tytułowy Kordian Juliusza Słowackiego poniósł klęskę? Bo działał sam – zabrakło ducha solidaryzmu narodowego, jedności myśli i wspólnoty działania. Owszem, miał nasz bohater dobre zamiary, ale sami nie zmienimy świata... Wychować dobrego obywatela, to uświadomić mu, iż nie jest pępkiem świata; uzmysłwić, że nie wokół niego kręci się ziemia, ani nawet Polska; pokazać, że jest częścią wielkiej polskiej wspólnoty i tylko jeśli cały naród będzie sprawnie funkcjonował [pozytywistyczny organicyzm], możemy kreować codzienną rzeczywistość, w której egzystujemy. Wychować godnego Polaka, to uświadomić mu, jak ważny jest każdy [nie]zwyczajny człowiek. Jeśli nie będziemy szanować siebie jako obywatele jednego kraju, to jak inne narody mają szanować nas jako naród?

Może zatem, czasami zatrzymać się na moment. Nie myśleć o rankingach, wykresach, zadaniach egzaminacyjnych, a choć chwilowo zająć się tym, co istotne. W końcu to od tych młodych ludzi zależy także i nasze jutro. Nie zmarnujmy okazji ku temu, by przyczynić się do rozkwitu Polski poprzez wychowanie obywatelskie, które każdy z nas z racji zawodu powinien krzewić w swojej pracy! Mogę zagwarantować, iż zmusi to ucznia do chwili refleksji nad jego życiem czy też otaczającą go rzeczywistością. Takie rozmowy to także realizacja podstawy programowej! – odsyłam do stosownego dokumentu] przynoszą często zdumiewające rezultaty... Wszystkim nam chyba zależy, by na pytanie „Kto ty jesteś” nasi podopieczni z dumą odpowiedzieli w przyszłości: „Polak, choć już nie taki mały”. No, chyba że ktoś woli ponarzekać... Ja jednak zadbam na lekcjach języka polskiego, jakie prowadzę, o propagowanie postawy szacunku; właściwe rozumienie wolności; naukę tego, czym jest godność, patriotyzm czy inne wyższe wartości; wychowanie świadomego obywatela MOJEJ Polski.

Krzysztof Gibuła – nauczyciel języka polskiego ZS nr 2 w Koszalinie

10 rad dla początkującego nauczyciela

Zaprzyjaźniony z Edunews.pl portal eSchoolNews przeprowadził wśród swoich czytelników sondę: **jakie rady dalibyście świeżo upieczonemu nauczycielowi? Z odpowiedzi wieloletnich nauczycieli akademickich i szkolnych stworzono zestaw 10 podpowiedzi dla początkujących w tym zawodzie (Kowalczyk 2011). Oto te rady i skrót ich omówienia.**

1. Upewnij się, że twoi wykładowcy akademicy są na bieżąco z praktyką szkolną.

Ważne, by na praktykach w szkole podglądać warsztat doświadczonych nauczycieli i stosować później u siebie sprawdzone metody pracy. Młodzi nauczyciele mogą też stanowić forpocztę zmian np. w dziedzinie wprowadzania do szkół nowych technologii.

2. Zaprzyjaźnij się z sekretarką, woźnym i sprzątaczką.

Budowanie dobrych relacji z tymi osobami w szkole to naprawdę ważna umiejętność. Czasem wystarczą zwykłe „proszę” i „dziękuję”, by zyskać ich nieodzowną pomoc.

3. Miej silną wolę i bądź elastyczny wobec zmian.

Przeciętny student nigdy nie usłyszy od swego wykładowcy, w jaki sposób powinien rozwiązywać dylematy związane z kontaktami z rodzicami, administracją (...). Ważne jest więc, by uzbroić się w silną wolę i wiarę w możliwość zmian, umieć przyjmować różne role, elastycznie reagować na zmiany, być otwartym na innych. To praca dla tych, którzy umieją zdobyć się na pozytywne myślenie i potrafią grać zespołowo.

4. Odcisnij swój ślad.

Szkoła często tylko „na papierze” wychowuje, w praktyce bardzo brakuje wyrazistych nauczycieli, którzy umieją pokazać uczniom, co jest dobre, a co złe, uczyć ich zachowań prospołecznych, twórczych, budujących. Nauczyciel musi zazwyczaj na własną rękę zdobyć wiedzę, jak kierować ludźmi, jak nimi (i sobą!) zarządzać i motywować do pracy i wspólnego działania. Warto z uczniami rozmawiać, dzielić się własnymi poglądami, nie bać się konfrontacji i ścierania się racji.

5. Krzyk zaprowadzi cię donikąd.

Kiedy podnosi się głos na swoich uczniów i próbuje przekrzyczeć zamieszanie, które robią, nie przynosi to zazwyczaj żadnego efektu. Wtedy wysyła się im po prostu sygnał, że to oni przejęli kontrolę nad sytuacją i zmusili nauczyciela do desperackich czynów. Krzyk jest oznaką bezradności, a nie siły.

6. Nie daj się samotności!

Często wiele problemów, które pojawią się w codzienności szkolnej, nauczyciele muszą rozwiązać samotnie pod tablicą. Trzeba nastawić się na to, że można w tej pracy czuć się osamotnionym i niezrozumianym. Ponieważ żadne studia nie przygotowują do radzenia sobie ze stresem, warto w konkretnych sytuacjach, które nas przerastają, szukać wsparcia na zewnątrz – u szkolnego pedagoga, dyrektora, starszego kolegi po fachu, w rodzinie. Warto przyznać się do swojej bezradności i błędów, ponieważ wielu przed nami miało podobne problemy. Warto więc szukać rozwiązań z innymi!

7. Uczniowie nie są twoimi kumplami.

Role nauczyciela jest bycie dorosłym, a nie rówieśnikiem i przyjacielem uczniów. Ma on za zadanie w sposób opanowany, pewny wyznaczać kierunki, pomagać i wspierać swoich podopiecznych, szanować uczniów i oczekiwać w zamian tego samego.

10 rad dla początkującego nauczyciela – cd.

8. Miej plan zapasowy.

Dobry nauczyciel, to przygotowany nauczyciel, bo tylko taki jest w stanie zaangażować uczniów. Dobra organizacja czasu na lekcji, pewność tego, czego i w jaki sposób chce się uczyć to podstawa sukcesu w nauczaniu. To umiejętność nabywana z wiekiem i praktyką, warto jednak układając sobie w głowie scenariusz lekcji, mieć także w zapasie „plan B” na wypadek, gdyby nasz pomysł w klasie nie zaskoczył.

9. Bądź pewny, że uczniowie znają twoje oczekiwania.

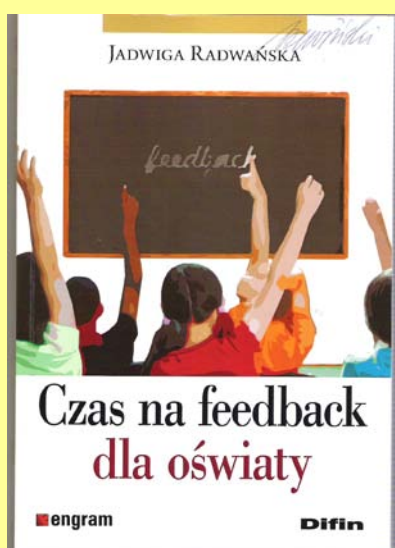
Zanim po raz pierwszy zetkniemy się z uczniami, dobrze jest stworzyć (lub lepiej oprzeć się na dobrych praktykach obecnych już w szkole lub u naszego nauczyciela - mentora) kompletną i jasną listę naszych oczekiwań i procedur dotyczących zachowań na lekcji, sposobu oceniania, organizacji pracy, sposobu oddawania prac domowych etc. Dodać należy także opis konsekwencji nieprzestrzegania tych zasad. Można uwzględnić w nich także sugestie uczniów, spisać je i dać do podpisania uczniom i ich rodzicom. Chodzi o stworzenie spójnych i konsekwentnie przestrzeganych ram, do których przywykną uczniowie przez pierwsze tygodnie. Pomogą one poczuć się im bezpieczniej, gdyż ten rodzaj rutyny wprowadza uporządkowanie w środowisko nauczania.

10. Komunikuj pozytywnie!

W trakcie pracy z uczniami, przy ocenianiu zrobionych przez nich zadań warto wygłaszać opisowe i konkretne pochwały. A kiedy widzimy, że część klasy przestaje pracować, spróbujmy określić to słowami: „Widzę, że 90% klasy robi zadanie”. To lepsze niż zwracanie uwagi konkretnym osobom. Pamiętajmy, że nieakceptowane zachowania to sposób części uczniów, by przyciągnąć naszą uwagę i mają oni doskonałą frajdę, gdy „wychodzimy z siebie”, by ich uspokoić. Uważając na słowa, panując nad negatywnymi emocjami dajemy uczniom sygnał, że jesteśmy po to, aby pomóc im się uczyć w atmosferze spokoju i skupienia (1,2).

1. KOWALCZUK M., *10 rad dla początkującego nauczyciela*. „Edunews.pl” z 30.08.2011

2. [www:eSchoolNews](http://www.eSchoolNews)



Okladka książki „Czas na feedback dla oświaty” (Arch. NE)

Gimnazjaliści pod żaglami. O programie edukacji morskiej

Od września na wody Zatoki Gdańskiej wraca [Program Edukacji Morskiej](#). To już kolejna odsłona akcji edukacyjnej, której pomysłodawcą jest żeglarski mistrz Mateusz Kusznierewicz. W jednodniowe rejsy wypływają obowiązkowo wszyscy uczniowie klas pierwszych gdańskich gimnazjów. Podczas zajęć uczniowie poznają morską historię miasta, zwiedzają jego zabytki oraz uczą się podstaw żeglowania. Wszystko to pod czujnym okiem nauczycieli i specjalnie przeszkolonych sterników. Dla uczniów i szkół uczestnictwo w programie jest bezpłatne. Dzięki wsparciu sponsorów i miasta od 2010 r. na szerokie wody wypłynęło już ponad 6 000 pierwszoklasistów. Poza aspektem edukacyjnym program ma również funkcje społeczne: młodzież uczy się podczas rejsów [pracy w zespole](#) i odpowiedzialności za drugiego człowieka. Żegluga po Morzu Bałtyckim sprawia, że uczestnicy rejsów lepiej poznają te akweny i uczą się, jak o nie dbać.



Nadbałtyckie wydmy (fot. gk24)

--> *Takie inicjatywy są bardzo ważne dla miast i regionów - mówi Mateusz Kusznierewicz. - Pokazanie w ciekawy sposób młodzieży możliwości, jakie daje im okolica, w której mieszkają, pokazanie jej piękna i konieczności ochrony naturalnego środowiska powinno być nadrzędnym celem samorządów. Dla mnie naturalnie ważne jest żeglarstwo, więc w gdańskim Programie skupiamy się na nim i na ochronie Morza Bałtyckiego. Moim marzeniem jest, żeby Program Edukacji Morskiej realizowany był na całym wybrzeżu, a w przyszłości w całej Polsce (1).*

Program Edukacji Morskiej w tym roku, dzięki wsparciu ekologów z helskiego fokarium i patronatowi marszałka województwa pomorskiego, został rozszerzony na całe województwo pomorskie, a dwutygodniowe rejsy odbyły się w trakcie wakacji. Wszystko za sprawą konkursu "Bałtyk pod ochroną", którego kolejna edycja planowana jest na wiosnę 2012 roku. Relacje z rejsów i zdjęcia można oglądać na <http://www.programedukacjimorskiej.pl/> i na [Facebooku](#).

[Propozycje projektów edukacyjnych](#) znajdziecie Państwo w najbliższym wydaniu magazynu *Mentor*.

Anna Karczewska
- Biuro Programu Edukacji Morskiej w Gdańsku

1. Gimnazjaliści pod żaglami. Aktualności ISN - z 26.08.2011.

Czy telefony komórkowe i WI-FI są szkodliwe dla uczniów? (przedruk)

Nie, to nie 1 kwietnia. To jest prawdziwe europejskie reality (show). Otóż eksperci Rady Europy (międzynarodowej organizacji rządowej, skupiającej większość państw Europy) zaproponowali niedawno projekt rekomendacji dla krajów członkowskich, aby w szkołach zabronić używania Wi-Fi i telefonów komórkowych. Pewnie chcieli dzieciom zrobić taki prezent na 1 czerwca.

Eksperci uznali, że telefony komórkowe i bezprzewodowe oraz sieci bezprzewodowe w szkołach powinny być zakazane, ponieważ stanowią zagrożenie dla zdrowia ludzi. Wprawdzie eksperci mieli do dyspozycji tylko sygnały o potencjalnej szkodliwości, ale nie przeszkodziło im to wezwać rządy krajów do natychmiastowej akcji mającej na celu ochronę uczniów. Co ciekawe, postanowili nie brać pod uwagę dotychczasowych rekomendacji Światowej Organizacji Zdrowia, które wyraźnie wskazują, że promieniowanie elektromagnetyczne stanowi niewielkie lub wręcz żadne zagrożenie dla zdrowia ludzi.



Telefon komórkowy (fot. www.edunews.pl)

Wierzyć się nie chce, że w XXI wieku znajdują się jeszcze eksperci, którzy publicznie mogą głosić takie, nie bójmy się tego powiedzieć, głupoty. Powinni przecież również zakazać: wożenia uczniów samochodami (ze względu na zagrożenie wypadkami) i autobusami (bo ile uczniów ginie lub jest rannych w wypadkach autobusów np. wiozących ich na ferie), organizacji wycieczek szkolnych (potencjalne zagrożenie wypadkami i kontuzjami), organizacji jakichkolwiek eksperymentów w szkole na lekcjach chemii (straszne potencjalne zagrożenie dla zdrowia uczniów) i koniecznie trzeba skreślić wychowanie fizyczne (strasznie straszne zagrożenie dla zdrowia uczniów ze względu na kontuzje). Ponadto należy zamknąć wszystkie sklepiki szkolne (bo wiadomo, że tam się sprzedają wyłącznie produkty szkodliwe dla zdrowia uczniów). Takich zagrożeń pewnie jeszcze mógłbym wiele podpowiedzieć ekspertom Rady Europy, będą mieli nad czym debatować...

Mój komentarz do tego jest prosty: znowu mamy do czynienia z najprostszym i potencjalnie najbardziej szkodliwym dla uczniów rozwiązaniem - zakazać. Bo - po co się wysilać i wymyślać jakieś bardziej złożone rozwiązania, które ustalałyby ogólne i szczegółowe ramy korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych w szkołach. A z wi-fi to sprawa jest jeszcze bardziej złożona - przecież jako społeczeństwo informacyjne zmierzamy do rozwiązania, w którym sieć będzie dostępna wszędzie. Czyli sieć bezprzewodowa w różnych wersjach (słabszych czy silniejszych) będzie i tak docierać do każdej osoby. A akurat w szkole, powinno to nastąpić najszybciej, ponieważ potencjał sieci w kształceniu pozostaje ciągle wykorzystany w niewielkim stopniu w polskich szkołach.

(...) Na szczęście Rada Europy nie ma żadnej mocy sprawczej, bo to nie jest ciało unijne, które miałyby narzędzia prawne do narzucania rozwiązań krajom członkowskim. Ale swoją drogą wcale nie jestem pewien, że ktoś w UE nie podchwyci tego pomysłu. Skoro można prostować banany i ogórki normami prawnymi... (1).

1. POLAK M., *Uradzili w Radzie Europy, że WI-FI jest szkodliwe dla uczniów...* – „Edunews.pl” z 01.06.2011

Czym jest i jak wykorzystać wizualizer?

Wizualizer zwany przez fachowców także „kamerą dokumentową” przypomina wykorzystywany dawniej rzutnik foliogramów tzw. OHP (over-head projector). Jego najważniejszą częścią jest jednak cyfrowa kamera, którą kierujemy na przedmiot. Przymocowana ona jest do specjalnego ramienia, a także stopy lub podstawki. Urządzenie jednak, by spełniało swoje zadanie musi być połączone z projektorem, monitorem albo telewizorem. Dzięki temu będziemy mogli obejrzeć to - na co skierowana jest kamera.

Gdzie wykorzystać wizualizer?

Lekcja biologii. Wizualizer podłączamy do mikroskopu zapewnia ten sam obraz dla wszystkich uczniów (nie trzeba też używać kilkunastu mikroskopów – wystarczy jeden) - funkcja dostępna w wybranych modelach.

Lekcja geografii. Wszyscy uczniowie mogą oglądać cenne eksponaty geologiczne lub nietypowy atlas. Eksponaty nie podlegają zużyciu (nie przechodzą z rąk do rąk), a nauczyciel może się skupić na konkretnych tematach, które chce omówić.

Lekcja plastyki. Kamera wizualizera skierowana jest na rękę nauczyciela, który pokazuje nową technikę rysowania lub demonstruje nowe ćwiczenie. Dzieci widzą wszystko bez wstawiania z ławek.

Lekcja chemii. Z bliska można pokazać nawet „wybuchowe” doświadczenie bez narażania dzieci na niebezpieczeństwo.

Lekcja matematyki. Wykresy, funkcje, bryły – nauczyciel rysuje je wszystkie na zwykłej kartce, na pulpicie wizualizera. Cała klasa obserwuje czynność na ekranie w dużym powiększeniu. Rysunki mogą być kolorowe, a obraz pokazywany jest na żywo.

Lekcja plastyki. Naukę rysunku, wyklejania, lepienia z plasteliny lub jakiegokolwiek innej czynności przeprowadza się w nowy sposób. Kamera nagrywa każdą czynność, a uczniowie obserwują ją w zbliżeniu na dużym ekranie. Dobrym pomysłem może być zmotywowanie bardziej utalentowanych uczniów do pokazania swoich umiejętności.

Lekcja muzyki. Tekst piosenki dla całej klasy wystarczy umieścić na pulpicie wizualizera. Wszyscy uczniowie zobaczą go na ekranie. Nauczyciel może używać stale tych samych stron z piosenkami, bez konieczności kopiowania ich dla uczniów.

1.EduFakty – z 29.03.2011

Nowa odsłona portalu Scholaris

2 czerwca 2011 r. ruszyła nowa strona portalu *Scholaris*. Ten uruchomiony 8 lat temu portal stanowi bezpłatną bazę materiałów dydaktycznych i zasobów multimedialnych dla nauczycieli, uczniów oraz ich rodziców. Od 2005 r. *Scholaris* jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS).

Nową odsłonę portalu zainaugurowała konferencja *Scholaris - portal wiedzy dla nauczycieli - pomoc w pracy nauczyciela i szkoły*, która odbyła się w Ośrodku Rozwoju Edukacji w Warszawie. W programie była prezentacja możliwości portalu, sposobów wykorzystania przez nauczycieli zasobów do tworzenia lekcji oraz koncepcji rozwoju zasobów. Zespół projektowy *Scholaris* zaprasza nauczycieli, metodyków, pracowników naukowych oraz instytucje i organizacje już współpracujące z portalem, a także te, które chciałyby podjąć taką współpracę. *Scholaris*, czyli Internetowe Centrum Zasobów Edukacyjnych, jest własnością Ministerstwa Edukacji Narodowej (Red.).

źródło: www.ore.edu.pl; ISN – Nowa odsłona Scholarisa

KSIĄŻKA, KTÓRĄ WARTO PRZECZYTAĆ!

Anna LIPCZYŃSKA, *Wszyscy jesteśmy wychowawcami*. Kraków: Wydaw. Rubikon 2011

Czy faktycznie młodzież jest niewychowana?

Autorka stwierdza, że jak świat światem, dorośli narzekają na młodzież, że jest niefrasobliwa, a nade wszystko źle wychowana. To prawda, takie narzekania słyszy się często. Proponuję w tej sytuacji jedynie spojrzeć na zachowania dorosłych, np. dyskutantów w mediach.

Jeśli, jak wskazuje autorka (i wielu innych), racjonalne, mądre wychowanie jest tak ważne wśród różnorodnych zadań każdego nauczyciela – to trzeba ze wszech miar popierać postulaty i pomysły takich osób, jak np. Michała Boniego (2011), ministra i doradcy premiera RP, który niedawno przekonywał, że: *Na nauczycielach nie wolno oszczędzać*. Z pewnością, treść tego artykułu warto rozważyć i włączyć się w działania zmierzające w tym kierunku!



Okładka ww. książki (fot. www.rubikon.pl)

Dlaczego wychowanie i kultura promują młodość?

*W kulturze nie promuje się dojrzałości czy doświadczenia, lecz spontaniczność, luz. Młodość jest sexy, młodość się sprzedaje, wszyscy chorują na młodość. Szkoła powinna dawać z jednej strony swobodę, a z drugiej więcej rygoru. Brzmi to jak sprzeczność, ale tylko pozornie – oto mądre słowa wyjęte z wywiadu z Janem Komasa pt. *Wszyscy chorują na młodość* – upowszechnionego niedawno w „Głosie Nauczycielskim” (2011). Warto przeczytać i przemyśleć!*

Kto wychowuje naszą młodzież?

Autorka ww. książki stawia także pytanie, kto wychowuje naszą młodzież? I odpowiada, że robią to nie jakieś niezidentyfikowane obiekty latające, ale każdy z nas jest wychowawcą dla każdego, kto ma jakikolwiek wpływ. Właśnie, wychowanie to wywieranie pozytywnego wpływu na ludzi. W tym temacie warto uświadomić sobie, że wszystko, co dzieje się w szkole powinno być wyraźnie skierowane na podmioty edukacji. Rozszerza to treść artykułu pt. *Edukacja służąca człowiekowi* – upowszechnionego na portalu „Edunews.pl” (2009).

Kim jest Anna Lipczyńska – autorka książki?

Anna Lipczyńska – absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 1971 roku pracowała jako nauczycielka historii w kilku poznańskich szkołach. W roku 1992 r. zorganizowała od podstaw XXV Liceum Ogólnokształcące im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Poznaniu. Jako pierwsza dyrektorka tej placówki, będącej szkołą publiczną, zainicjowała w niej autorski program wychowawczy, jednoznacznie akcentujący wartości chrześcijańskie. Po przejściu na emeryturę podjęła współpracę z poznańskim radiem diecezjalnym (Radio Emaus – Dobre Radio), przygotowując cotygodniowe felietony, zatytułowane „Wszyscy jesteśmy wychowawcami” (2011).

Proponowana książka jest zbiorem wybranych felietonów autorki z lat 2007-2010. Warto poznać! (JPS)

1. BONI M., *Na nauczycielach nie wolno oszczędzać*. „Głos Nauczycielski” – Aktualności z 26.02.2011.

2. KOMASA J., *Wszyscy chorują na młodość. Z Janem Komasa, reżyserem filmowym i telewizyjnym, twórcą filmu „Sala samobójców”, rozmawia Krzysztof Lubczyński*. „GN” 2011 nr 13, s. 8.

3. SAWIŃSKI J. P., *Edukacja służąca człowiekowi*. „Edunews.pl” - z 21.09.2009.

4. www.wydawnictworubikon.pl

Wycieczka do „Pomorskiego Ogrodu Edukacyjnego - Wiciokrzewy”

24 maja 2011 r. przy pięknej majowej pogodzie odbyła się szkoleniowa wycieczka nauczycieli i innych pracowników CEN w Koszalinie do edukacyjnego ogrodu botanicznego we Włokach k/ Świeszyna. Jest to prywatny ogród Grażyny Zyber.



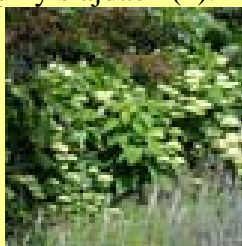
Tablica witająca gości ogrodu (fot. www:interia.pl)

Pomorski Ogród Edukacyjny „Wiciokrzewy” we Włokach składa się z kilku części: - wrzosowiska z magnoliami, różanecznikami i azaliami oraz innymi roślinami wrzosowatymi i iglastymi, - niewielkiej buczyny z roślinami chronionymi w Polsce, - dużej kolekcji hortensji i piwonii, - polanki z wieloma odmianami narcyzów, - wielu cennych gatunków roślin, np. gunera - roślina z lasu tropikalnego Brazylii - o ogromnych, dochodzących do 4 metrów kolczastych liściach i oryginalnych kwiatostanach.



Grażyna Zyber i goście (fot. Arch. GZ)

W ogrodzie można podziwiać również skalniki (ogrody skalne), przechodzące w ogrody wzorowane na Dalekim Wschodzie, z licznymi małymi stawkami ozdobionymi grzybieniami o kolorowych kwiatkach, zwanych liliami wodnymi. W ogrodzie znajduje się labirynt z formowanych buków oraz miejsce na ognisko i sala do prowadzenia spotkań przy slajdach (1).



Kwitnące kaliny (fot. www:interia.pl)

Dlaczego szkoła szkole nierówna?

Okazuje się, że czasami warto zapytać rodziców – czy szkoła, do której posyłają dzieci, spełnia zarówno ich oczekiwania jak i potrzeby? (BU). Dlaczego warto pytać rodziców, czy są zadowoleni ze szkoły swoich dzieci i uczniów, jak się czują w szkole?

Rzeczywiście, warto – niedawno przekonano się o tym w Szkole Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Szczecinku. Tamtejszy nauczycielski zespół ds. diagnoz przeprowadził interesujące **badania ankietowe**, których przedmiotem była analiza stanu oczekiwań i opinii rodziców na temat współpracy ze szkołą. Powie ktoś – niby nic takiego, ot badania, jakie przeprowadza się okresowo w każdej szkole. Otóż niekoniecznie, bowiem ankietom z SP nr 1 tym razem chodziło nie tyle o zebranie samych informacji dotyczących oczekiwań rodziców w zakresie kształcenia i wychowania ich dzieci. Zdecydowano pójść nieco dalej i zapytać rodziców o **stopień zaspokojenia potrzeb edukacyjnych** i wychowawczych ich samych, i to właśnie, tak myślę, stało się głównym przyczynkiem do odpowiedzi na pytania – w jakich obszarach rodzice upatrują mocnych stron pracy szkoły i jakie rekomendacje oraz wnioski należałoby podjąć w dalszej pracy dydaktyczno-wychowawczej. A to już jest kapitał, jakim nie wzgardzi żadna placówka oświatowa.

Czym kierowali się przy wyborze szkoły?

Dopowiedzmy, że badania ankietowe przeprowadzono wprawdzie w losowo wybranych klasach III-VI, ale była to grupa na tyle reprezentatywna, że jej wskazania na pewno można odnosić do całej populacji rodziców uczniów szkoły przy placu Wazów w Szczecinku. Rodzice zapytani – jakie względy zadecydowały o wyborze przyszłej szkoły dla ich dzieci, przede wszystkim wskazywali na dobrą opinię o niej w środowisku (mieście). Dopiero w następnej kolejności wymieniono bezpośrednią bliskość szkoły w stosunku do miejsca zamieszkania, niewiele mniej wskazań miała też opinia o wysokim poziomie kształcenia w SP nr 1. Nic zatem dziwnego, że taki właśnie wybór przyniósł nietrudne do przewidzenia oczekiwanie, bo oto zdecydowana większość rodziców przede wszystkim liczy na zapewnienie dzieciom przez szkołę wysokiego poziomu kształcenia oraz właściwego przygotowania ich do dalszego etapu kształcenia (w gimnazjum).

Zdaniem rodziców szkoła powinna także **rozwijać zainteresowania**, wychowywać dzieci w atmosferze tolerancji, zapewnić opiekę i bezpieczeństwo. Rodzice chcieliby też liczyć na pomoc w rozwiązywaniu problemów wychowawczych. A jak sami deklarują swoje zaangażowanie na rzecz szkoły? Niemal wszyscy, bo aż 84 % ankietowanych chce aktywnie uczestniczyć w życiu szkoły. Połowa rodziców chciałaby decydować o organizacji szkolnych wycieczek, zaś co trzeci rodzic mieć także wgląd w program i metody wychowawcze szkoły, już na etapie ich konstruowania. Okazuje się, że rodzicom nie jest też obojętna organizacja i sam dobór dodatkowych zajęć pozalekcyjnych i nadal chcieliby współdecydować o sposobie wydawania gromadzonych przez nich środków finansowych, będących dotąd w dyspozycji wychowawców klas. Ale gdy przyszło już do konkretów, wprawdzie jedna trzecia ankietowanych zadeklarowała pomoc przy wykonywaniu prac użytecznych na rzecz szkoły, jednak tylko nieliczni chcieliby czynnie współtworzyć program szkoły.

Jakich kontaktów ze szkołą rodzice oczekują?

Prawie wszyscy twierdzą, że chętnie lub raczej chętnie kontaktują się ze szkołą. Rodzice opowiadają się za comiesięcznymi zaplanowanymi spotkaniami z nauczycielami, nie licząc oczywiście spotkań w razie potrzeby. Nieco bardziej odpowiadają im indywidualne rozmowy z nauczycielami niż tradycyjne wywiady, stąd też zadowoleni są z odbywających się w szczecińskiej Szkole Podstawowej nr 1

Dlaczego szkoła szkole nierówna? – cd.

comiesięcznych dyżurów konsultacyjnych wszystkich nauczycieli. Kontakt telefoniczny lub e-mail wybrał co dziesiąty rodzic. Natomiast dłuższe „nasiadówki”, tzw. pedagogizacja rodziców – wykłady, prelekcje czy pogadanki – raczej ich nie interesują. Rodziców zapytano również o udoskonalenie form współpracy, a także jej atmosferę. Okazuje się, że rodzice chcieliby nawet częstszych spotkań ze szkołą, ale w określonych sytuacjach, na przykład – deklarują swoje uczestnictwo w przedmiotowych zajęciach otwartych. Słowem, chcieliby móc podpatrywać swoje pociechy np. podczas lekcji. W sumie aż trzy czwarte rodziców określiło atmosferę współpracy ze szkołą jako przyjazną, dodając przy tym, że zarówno formy tej współpracy jak też ich częstotliwość raczej odpowiadają ich zapotrzebowaniom. To bardzo mocna strona Szkoły Podstawowej nr 1 – i to w znacznej mierze jej efektem jest zarówno dobra opinia szkoły w środowisku, jak też powszechnie deklarowana chęć rodziców do bliskich i częstych kontaktów ze szkołą ich dzieci.

Z oferty zajęć pozalekcyjnych rodzice za szczególnie pomocne uważają – koła zainteresowań, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, wycieczki oraz zajęcia sportowe. Ponad 80 % rodziców wyraża też zadowolenie z uzyskiwanych wyników nauczania i z pewnością jest to także komplement dla kadry pedagogicznej SP nr 1. Nie da się oczywiście uniknąć problemów, w badaniach także zwracano na nie uwagę. Rodziców najbardziej niepokoją, sporadyczne co prawda, ale występujące u tu zjawiska agresji słownej i fizycznej. Stąd też do najbardziej oczekiwanych działań prowadzonych przez szkołę rodzice zaliczyli w kolejności – kontakty z nauczycielami i dyscyplinę panującą w szkole. Padło również pytanie – z jakich działań szkoła powinna zrezygnować? Użyto tzw. pytania otwartego, więc wskazania były stosunkowo niskie, ale odnotujmy je – dosłownie w pojedynczych przypadkach zaproponowano rezygnację ze szkolnych mundurków, a także domowych prac pisemnych zadawanych uczniom, co niewątpliwie może być szkolną osobliwością.

Utrzymać wysoki poziom kształcenia

Trudno nie cieszyć się z opinii, jakie o szkole przy placu Wazów mają rodzice uczących się tu dzieci, ale zarówno nauczyciele, a tym bardziej dyrekcja – ani myślą spoczywać na laurach. Dyrektor SP nr 1 w Szczecinku, Krystyna Dianow, uważa, że praca zespołu ds. diagnoz przyniosła efekty niemal we wszystkich badanych obszarach i zbyt długo nie trzeba było na to czekać. Temu też zagadnieniu była poświęcona pedagogiczna rada szkoleniowa. Z wniosków, jakie wówczas wypracowano wynika, że w „jedynce” wydano też zdecydowaną walkę zjawiskom agresji, zarówno fizycznej jak i słownej, i w tej batalii rodziców uważa się za najbardziej oczywistych i naturalnych sojuszników. Od tego roku szkolnego każdy nauczyciel prowadzi w tygodniu dodatkowe dwie godziny zajęć, wynikających z art. 42 Karty Nauczyciela. To także procentuje wychowawczymi efektami pod warunkiem wszak, że nauczycielska oferta sprzyja uczniowskim oczekiwaniom, a tak tu z pewnością jest.

Komentując wyniki badań Krystyna Dianow stwierdziła, że szczególnie ucieszyła ją chęć rodziców do „podglądania” pracy szkoły i nauczycieli, oczywiście we właściwym tego słowa znaczeniu. Niemal od razu wydano stosowne dyspozycje, wychowawcy klas zbadali zakres zainteresowań i oczekiwań rodziców, w efekcie – w SP nr 1 zdecydowanie częściej prowadzi się zajęcia otwarte z udziałem rodziców. To też może szkole tylko pomóc, bowiem rodzic będzie miał okazję obserwować zarówno aktywność swojego dziecka podczas zajęć lekcyjnych, jak też poznać styl pracy nauczycieli oraz ich edukacyjne umiejętności.

Jak widać, oczekiwania zmierzają zdecydowanie w kierunku utrzymania w Szkole Podstawowej nr 1 w Szczecinku wysokiego poziomu kształcenia. Trudno dziwić się takiemu stanowisku nauczycieli, w ich przypadku to przecież oczywiste. Nie ukrywają też, że czas teraz na efekty, jakie może przynieść także deklarowana przez rodziców chęć włączenia się w działania szkoły. I w tym też należy upatrywać szansy.

Bogdan Urbanek – nauczyciel języka polskiego - Szczecinek

KONFERENCJA CEN – W TROSCE O GŁOS NAUCZYCIELA

Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie organizuje **24 września 2011 roku** konferencję skierowaną do wszystkich zainteresowanych nauczycieli.

Podczas konferencji prelegenci między innymi zaproponują sposoby, jak dbać o głos, narzędzie pracy każdego nauczyciela. Chcemy pokazać, że warto zadbać o kształcenie i ochronę narządu głosu nauczycieli każdego przedmiotu, jako ważnego narzędzia w komunikacji językowej.

Konferencja odbędzie się dzięki dobrej współpracy z Politechniką Koszalińską w sali audytoryjnej uczelni przy ulicy Śniadeckich, początek o godzinie 9:30. Zapraszamy! Zainteresowanych nauczycieli prosimy o zapisy drogą elektroniczną **do 15 września br.**

W programie m.in. wykłady:

- *Jak dbać o swój głos - najważniejsze narzędzie pracy nauczyciela?* - lekarz foniatra Arkadiusz Mikulski;
- *Piękny, mocny i pełen blasku głos nauczyciela* - specjalistka od emisji głosu Lena Charkiewicz;
- *Jak mówić, żeby nas słuchali?* - specjalistka od emisji głosu, wokalistka Lucyna Górka, muzyk Wojciech Bałdys. – Zapraszamy! (I O-Ż)



Irena Olszewska-Żywno podczas zajęć warsztatowych z nauczycielami (fot. Arch. IP)

Tworzenie optymalnych warunków rozwoju osobowości dziecka

Rozwój osobowości dziecka postępuje równocześnie z jego rozwojem społecznym, emocjonalnym i poznawczym. Realizacja takiego zadania wymaga tworzenia sytuacji umożliwiających dziecku funkcjonowanie poza rodziną. Szereg działań, kierunków pracy muszą skupiać się na kształtowaniu społecznych postaw dziecka, przezwyciężaniu cechującego go egocentryzmu, rozwijaniu aktywności społecznej, wytwarzaniu umiejętności współżycia z rówieśnikami oraz właściwego stosunku do zwierząt i zjawisk przyrody.

W okresie dzieciństwa zaczyna się rozwijać obraz własnej osoby jako zestaw przekonań o swoich cechach. **Obraz własnej osoby** jest bardzo konkretny. Składają się na niego: imię, posiadane rzeczy i codzienne zachowania. Odróżnianie siebie od innych wyraża się m.in. w używaniu zaimków osobowych "mój" i "twój". W sytuacjach konfliktowych używanie określenia "to moje" nie jest wyrazem samolubstwa dziecka, lecz znakiem wytyczania granicy między "ja" i "inni", a więc jest przejawem rozwoju osobowości.



Dzieci Miejskiego Przedszkola nr 10 w Kołobrzegu (fot. Arch. P-10)

Odróżnianie siebie od innych pozwala dzieciom zarówno współdziałać ze sobą w zabawie, jak i rozwiązywać konflikty. W wieku przedszkolnym **kształtuje się również samoocena**, czyli zespół sądów o własnej wartości. Zajmuje ona szczególne miejsce w rozwoju obrazu własnej osoby. Aby mieć wpływ na prawidłowy proces edukacyjny, któremu poddawane jest dziecko w przedszkolu stosuję różnorodne sposoby porozumiewania się z dziećmi, zasady budowania wzajemnych relacji. Szczególną rolę odgrywają: *Kodeks grupowy* i *Prawa dziecka*, z którymi zapoznawałam dzieci podczas zajęć i różnorodnych zabaw. Te prawa muszą znać również rodzice. Jest to doskonały temat zebrań grupowych.

Dzieci potrafią nawiązywać kontakty i wchodzić w interakcje z rówieśnikami i dorosłymi. Wchodzenie w interakcje na równi z innymi przyczynia się do rozwinięcia zachowań prospołecznych, odpowiedzialności, obowiązkowości, zdyscyplinowania, umiejętności współpracy z rówieśnikami, negocjowania i kompromisu. Powinny mieć możliwość poznania tradycji o charakterze świątecznym i rodzinnym. Małe dzieci potrzebują optymalnego kontaktu z dorosłymi oraz starszymi kolegami, którzy posiadają takie cechy charakteru, jakie chcielibyśmy w dzieciach rozwijać.

Tworzenie optymalnych warunków rozwoju osobowości dziecka – cd.

Dlatego przedszkole, to miejsce gdzie organizować należy uroczystości i imprezy dla dzieci i z ich udziałem. Konkursy międzygrupowe, międzyprzedszkolne, inscenizacje wymagające wspólnych działań. Realizacja takiego zadania wymaga organizowania wielu zabaw, gdyż jest to dominująca forma działalności dzieci w wieku przedszkolnym.

Zabawa uczy pewnych norm i form zachowania, dzielenia się z innymi, przyjaźni, bez których dziecko staje się samolubne lub dominujące. W zabawie dziecko uczy się siebie, poznaje własne możliwości, uczy się przestrzegania reguł, postępowania w różnych sytuacjach. Swobodny dostęp do kącików tematycznych, uczestniczenie w zabawach integracyjnych, interaktywnych, pantomimicznych to warunki, które umożliwiają kształcenie pożądanых postaw. Wiek przedszkolny to okres kształtowania się struktury osobowości w jej podstawowej formie, okres rozwoju „osobowościowych mechanizmów” zachowania.

W bardzo dużym stopniu budowaniu systemu wartości sprzyja **literatura dziecięca**. Baśnie, opowiadania, wiersze, oddziałują emocjonalnie na dzieci, torują drogę przeżyciom moralnym, pogłębiają ich wrażliwość na dobro i zło. Dobroć, pracowitość, odwaga, a obok tego chciwość, skąpstwo, tchórzostwo i lenistwo przedstawione w fikcyjnej, dramatycznej akcji wzruszają, bawią i każą stanąć po stronie pozytywnych wartości moralnych. Dostarczane przykłady postaw społeczno-moralnych ludzi, wzięte z literatury dziecięcej pozwalają na porównanie postaci fikcyjnych, ich emocji, uczuć, sposobu postępowania z własnymi przeżyciami, myślami i doświadczeniami. Aby prawidłowo kształcić te postawy u dzieci stwarzałam takie sytuacje wychowawcze, które zachęcają **do opiekowania się innymi ludźmi**, a także innymi istotami żywymi. Sytuacje te posłużą do rozwijania wrażliwości dziecka na cierpienie, ból, samotność ludzi bądź zwierząt potrzebujących pomocy.



Dzieci Miejskiego Przedszkola nr 10 w Kołobrzegu (fot. Arch. P-10)

Tworzenie optymalnych warunków rozwoju osobowości dziecka – cd.



Dzieci Miejskiego Przedszkola nr 10 w Kołobrzegu podczas zabawy (fot. Arch. P-10)



Dzieci Miejskiego Przedszkola nr 10 w Kołobrzegu (fot. Arch. P-10)

Przedszkolaki poprzez uczestniczenie w różnorodnych społecznych akcjach charytatywnych rozwijają umiejętność empatycznego odczuwania. Osobowość dziecka kształtuje i krystalizuje się powoli, na przestrzeni wielu lat. Dlatego ważne jest, aby kontynuować i w miarę potrzeby rozszerzać, modyfikować, dostosowywać do indywidualnych potrzeb i możliwości każdego dziecka - realizację zadania podczas kolejnych lat edukacji poza przedszkolem. Najwcześniejsze doświadczenia emocjonalne, przewaga uczuć pozytywnych lub negatywnych mają znaczny wpływ na rozwój dziecka. Aby mogło ono w wieku dorosłym postrzegać i przeżywać świat w kategoriach pozytywnych już od najmłodszych lat należy kierować ich doświadczeniami tak, aby odczuwało sukcesy, było wrażliwe na piękno. Z bagażem pozytywnych doświadczeń dziecku łatwiej będzie pokonywać niepowodzenia, rozwiązywać problemy oraz wyrażać samego siebie.

Barbara Słowińska – nauczycielka Przedszkola nr 10 w Kołobrzegu

Ciekawy sposób na spędzenie wolnego czasu z dzieckiem

Tegoroczne wakacje, nie obfitują w pogodę pełną słońca. Dlatego też, dzieciom należy zorganizować czas, który spędzają w domach. Ciekawą propozycją, która powinna zainteresować dzieciaki, jest technika składania papieru – origami. W roku szkolnym 2010/2011 prowadziłam w Przedszkolu nr 22 w Koszalinie „Kółko zainteresowań orgiami”. Dzieci z zapałem tworzyły swoje małe dzieła sztuki, a później z dumą pokazywały je rodzicom. Oprócz miłego spędzania czasu dzieci rozwijają aktywność twórczą, ćwiczą sprawność manualną palców i dłoni, wzbudzają nowe zainteresowania, rozwijają koncentrację wzrokowo-ruchową, rozwijają pamięć i uwagę, odkrywają radość tworzenia piękna.

Zaczynając pracę z dzieckiem należy dostosować poziom trudności do jego wieku. Ważne jest, aby dziecko nie zniechęciło się na wstępie. Pracując z dziećmi w wieku przedszkolnym zaczęłam od origami płaskiego z kólek i stopniowo przechodziłam do origami modułowego. Trudność prac była dostosowana do wieku i rosła wraz z ich doświadczeniem nabywanym na zajęciach.

Jeśli chodzi o czerpanie pomysłów, to na rynku znajduje się wiele książek, której tematyką jest tworzenie origami. Dużym źródłem informacji i pomysłów jest również Internet, z którego korzystałam. Zachęcam do wypróbowania, tej metody spędzenia wolnego czasu. Jest ona przyjemnością nie tylko dla dziecka, ale i dorosły, może odnaleźć, coś dla siebie. Najważniejszy jest jednak fakt, że spędzamy ten czas wspólnie z dzieckiem.

Anna Jańczak – Przedszkole nr 22 w Koszalinie

ARTYKUŁ, KTÓRY WARTO PRZECZYTAĆ!

Teresa SADOŃ-OSOWIECKA, *Ku holistycznym i humanistycznym ujęciom szkolnej geografii. „Geografia w Szkole” 2011 nr 2, s. 11-15.*

Istotą artykułu jest myśl, że: *Jeśli celem edukacji ma być kształcenie „całego” człowieka, ciągle poszukującego wiedzy, refleksyjnego, krytycznego, a jednak rozumiejącego świat, to może właśnie takie, jak przedstawione w tym artykule podejście do wiedzy geograficznej może być **alternatywą dla edukacji zamykającej świat w ściśle wyznaczonych ramach?***



Okładka „Geografii w Szkole 2011 nr 2 (fot. www.eduPress.pl)

Artykuł przedstawia ciekawą, choć wcale nie nową, koncepcję geografii jako przedmiotu szkolnego, w którym fakty służą budowaniu „opowieści” o świecie. Jest to ważne w czasie zalewu informacjami, ale ważne także dla wychowania **pokolenia myślącego, krytycznego, refleksyjnego, rozumującego** – po prostu mądrego. Autorka słusznie stwierdza, że język edukacyjnych dokumentów, w tym treści podstawy programowej i programów nauczania, czasem wbrew zamierzeniom ich twórców, zamyka wszelką chęć wyjścia poza schemat. Oczywiście jest, że tak powszechnie stosowane dziś schematy działania i procedury są wrogiem kreatywności. Wyartykułowanie nowego podejścia za pomocą czasowników operacyjnych w narzuconych ramach formalnego programu zmienia twórcze idee w kolejną wersję ciągle tego samego programu, różniącego się od innych po prostu kolejnością narzuconych zagadnień, a nie sposobem ujęcia czy filozofią edukacyjną (...). Artykuł warto przeczytać i przemyśleć! (JPS)

ŚWIĘTO KOTA W PRZEDSZKOLU NR 8 W KOSZALINIE



Dzieci Przedszkola nr 8 w Koszalinie podczas Święta Kota (fot. Arch. P-8)

Jestem nauczycielką Przedszkola nr 8 im. J. Korczaka w Koszalinie. W zawodzie pracuję od 29 lat. Po raz pierwszy podjęłam się realizacji tego tematu. Jest on stosunkowo młody, gdyż Dzień Kota w Polsce obchodzony jest od 6 lat. Tematem zainteresowałam najpierw rodziców, którzy wspólnie z dziećmi, w domach, wykonali dowolną techniką plastyczną pracę pt. „Kot, Kotek, Kiciuś”. W ciągu tygodnia zebrałam sporą liczbę prac. Były to: malowanki, wyklejanki, collage, prace przestrzenne z wykorzystaniem plasteliny, papieru, a nawet z balona. Trzeba przyznać, że rodzice wspólnie z dziećmi wykazali się dużą pomysłowością w wykonaniu prac (teraz żałuję, że nie wykonałam zdjęć z wystawy). Wszystkie prace zostały wywieszane 17 lutego w przedszkolnej szatni. Tego też dnia dzieci do przedszkola przyszły przebrane za „kocie piękności”. Zaraz po śniadaniu wszystkie przedszkolaki zebrały się w jednej sali, by powalczyć o tytuł superkota.



Dzieci Przedszkola nr 8 w Koszalinie podczas Święta Kota (fot. Arch. P-8)

ŚWIĘTO KOTA W PRZEDSZKOLU NR 8 W KOSZALINIE – cd.

Nim jednak przystąpiliśmy do zabaw, do sali weszła mama naszych wychowanków, rodzeństwa Kuby i Magdy U, z własnym kotem, która opowiedziała dzieciom, jak należy dbać i opiekować się kotem. Po tak miłym wstępie przystąpiliśmy do zabaw. Najpierw dzieci 3-letnie wszystkim pokazywały, jak się poruszają koty. Następnie, „starszaki”, tj. 6-latki przystąpiły do wy miauczenia swojej ulubionej piosenki „Przedszkole pod topolą”. Po której każdy otrzymał po kubku mleka. Prezentacja „starszaków” wszystkim dostarczyła sporą dawkę śmiechu. Kolejna konkurencja przewidziana była dla dzieci 4-letnich. Każde dziecko musiało, tak jak kot, wdrapać się na drabinkę, a następnie zejść z niej. Trzeba zwrócić uwagę, że dzieci 4-letnie świetnie poradziły sobie z tym, wcale niełatwym zadaniem. Dużo emocji i dopingu było podczas konkurencji przewidzianej dla dzieci 5-letnich, które miały za zadanie językiem wypić mleko z talerzyka. Wbrew pozorom to nie jest łatwe!



Dzieci Przedszkola nr 8 w Koszalinie podczas Święta Kota (fot. Arch. P-8)

Ostatnim punktem wspólnej zabawy to była prezentacja kocich strojów, masek i przebrań. W tym czasie komisja, pod przewodnictwem dyrektora przedszkola, składająca się z nauczycielek grup, naradzała się, która grupa otrzymuje tytuł „Superkota”. Po naradzie komisja ogłosiła, że ten tytuł otrzymuje każda grupa, ponieważ wszystkie dzieci starały się bardzo mocno, aby pokonać konkurencje dla nich przewidziane. Po ogłoszeniu wyników, każde dziecko otrzymało znaczek „Superkota”. Rozdano również podziękowania i nagrody dla dzieci i ich rodziców za udział w konkursie plastycznym „Kot, Kotek, Kiciuś”. Po tych wspólnych zabawach miałam wrażenie, że moje 6-latki mają niedosyt. Dlatego też dalsza część odbyła się już w grupie. Było to: turlanie na czworakach kłębuszka do wyznaczonego miejsca, rzut kłębuszkiem do kosza, malowanie portretu kota z zawiązanymi oczami (tu było bardzo dużo śmiechu), a już na koniec, dla wyciszenia, dzieci układały zdania o kotach, z których wyszła nam kocia bajka.

Reasumując: dzień upłynął w bardzo miłej i wesołej atmosferze. Dzieciom bardzo przypadł do gustu. Komentarze ich były bardzo pokrzepiające. Jeden najbardziej utkwił mi w pamięci: „Kiedy będzie Dzień psa?”. Uważam, że pomysł obchodzenia Dnia kota jest strzałem w dziesiątkę i wpisze się na stałe do kalendarza imprez przedszkolnych. Przynajmniej w moim przedszkolu.

ŚWIĘTO KOTA W PRZEDSZKOLU NR 8 W KOSZALINIE – cd.

1. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Niemal każdego dnia jest jakieś święto, a to dzieci, naszych mam i tatusiów, babć i dziadków, strażaków, policjantów, misia. A właśnie, skoro mówimy o zwierzętach – to, jaki dzisiaj mamy dzień? KOTA! Tak! Dzisiaj wszyscy zamieniamy się w koty i będziemy wspólnie starali się o zdobycie miana superkota. Pokonamy kilka kocich konkurencji, które dla was przygotowałam.



Dzieci Przedszkola nr 8 w Koszalinie podczas Święta Kota (fot. Arch. P-8)

KONKURENCJE

2. Kot kojarzy nam się ze zwinnością i gibkością. Zobaczmy, czy macie kocie ruchy? Proszę **dzieci z najmłodszej grupy**, aby wyszły na środek i pokazały nam, jak poruszają się prawdziwe koty? Zwłaszcza te, które chadzają własnymi drogami. Wspaniale! Wielkie brawa dla maluchów.
3. Kot to nie tylko piękne i zwinne ciało. Tu liczy się również głos. Poproszę teraz **starszaków** o „wymiauczenie” fragmentu dowolnej piosenki. Wspaniale! Miauczałam razem z wami, aż zaschło mi w gardle. Chętnie napiłabym się teraz mleka. Mnnniam! Prawdziwy koci rarytas! (Dzieci otrzymują po kubku mleka do wypicia). A więc pora na kolejną konkurencję.
4. KOTY NA PŁOTY. Oto płot, na który musicie się wdrapać. Do tego zadania zapraszam **dzieci 4-letnie**.
5. MISECZKA PEŁNA MLECZKA - Do tej zabawy zapraszam teraz dzieci **5-letnie**. Oto przed wami miseczki pełne mleka, jest go tyle, co kot napłakał, czyli dla każdego tyle samo. Waszym zadaniem jest wypić swoją porcję jak kot, czyli jęczyzkiem.
6. Zapraszamy teraz wszystkich do kolejnej konkurencji KOCIE UBRANKO – grupy kolejno będą prezentowały swoje ubranka. Zapraszam. Wszystkie przebrania nagradzane są brawami.
7. Wszystkie kociaki świetnie się spisały. Pora na **wręczenie tytułów superkota oraz nagród**.
8. Zapraszam wszystkie koty szare, bure i pstrokate, wszystkie koty za pan brat, cały po prostu koci świat, do wspólnej zabawy przy piosence *Kalosze kata*. (pożegnanie się z dziećmi).

9. Zabawy z dziećmi starszymi

- a/ Turlanie kłębuszka do wyznaczonego miejsca na czworaka, następnie biegiem powrót do drużyny, przekazanie kłębuszka zmiennikowi. Ważne jest, by nie biegać zgodnie z poleceniem;
- b/ Rzut kłębuszkiem do kosza;
- c/ Malowanie portretów kota z zawiązanymi oczami, każdy z was widzi po ciemku jak kot, więc na pewno poradzicie sobie z zadaniem, mając zawiązane oczy;
- d/ Układanie zdań lub opowiadania o kotach.

Brygida Komosa – Przedszkole nr 8 w Koszalinie

„PODAJMY SOBIE RĘCE” – plan balu przedszkolaków

Cele:

- kształcenie przyjaznego stosunku do dzieci innych narodów i ras,
- rozpoznawanie charakterystycznych strojów dzieci z różnych stron świata,
- utrwalenie znajomości dawnych domów charakterystycznych dla innych kultur,
- aktywne uczestnictwo we wspólnej zabawie dzieci wszystkich grup.

Metody: czynne, słowne; **Formy:** praca z dziećmi wszystkich grup przedszkola

Organizacja: bal odbywa się w udekorowanej sali gimnastycznej, dzieci są przebrane w stroje charakteryzujące postaci różnych ras i krajów. Bal prowadzą dzieci 6-letnie z nauczycielką.

PRZEBIEG

1. Śpiew zbiorowy w wykonaniu dzieci 6-letnich piosenki.
„Podajmy sobie ręce i ja i ty i on z całego świata dzieci z dalekich bliskich stron.....”
2. Prezentacja mapy świata.
Odczytanie listów dzieci z różnych stron świata, opisujących charakterystyczne cechy kraju z jakiego pochodzą. Odczytuje dziecko w stroju japońskim, indiańskim, hiszpańskim, afrykańskim i stroju krakowskim. Wspólne odgadywanie, z jakiego kraju jest list, zaznaczanie najpierw kontynentu, potem kraju na mapie świata.
3. Inscenizacja wiersza „Murzynek Bambo” w wykonaniu starszaków. Wspólny taniec w rytm afrykańskich tamtamów.
4. Zagadki dla uczestników balu pt. „Czyj to dom ? „Na sztalugach przypięte sylwety domów: igło, wigwam, pagoda, chatka bambusowa. Zadaniem uczestników balu jest przypięcie odpowiednich sylwetek dzieci np. igło-eskimos, indianin - wigwam.
5. W wykonaniu starszaków śpiew piosenki.
„Czy czarny czy żółty masz kolor skóry nieważne chodź z nami, głowa do góry mów zawsze prawdę, bądź przyjacielem żyć wtedy na świecie będzie weselej”;
Dzieci pozostałych grup przy tej piosence spacerują po sali, podając sobie ręce w powitalnym geście.
6. Rozwiązywanie zagadek o dzieciach innych narodów i ras, np. „Gdzieś, hen daleko po lodzie biega, w ciepłym futerku mały kolega ma skośne oczy, zadarty nosek, czy wiecie kto to? To ... (eskimosek).
7. Dla wszystkich dzieci zabawa ruchowa inscenizująca treść piosenki „To jest mały eskimosek”.
8. Zabawa „Ubieramy dzieci różnych ras”. Na sztalugach przypięte sylwety dzieci: japonka, chińczyk, murzynka, indianin, meksykanin. Zadaniem dzieci jest dobranie dla nich odpowiedniego stroju. Rozpoczęcie balu polskim polonezem, wspólne tańce do melodii z różnych stron świata np. pasodoble, kankan, samba, rumba, ludowe melodie rosyjskie, węgierskie, czeska polka.
10. Zakończenie balu - wspólne odśpiewanie piosenki Majki Jeżowskiej pt. „Wszystkie dzieci nasze są”.

Jolanta Kokoszka – Przedszkole nr 19 w Koszalinie

OFERTA DLA NAUCZYCIELI WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO - JAK ODKRYWAĆ UZDOLNIENIA I TALENTY UCZNIÓW?

- konkurs na rok szkolny 2011/2012

Poprzedni rok szkolny MEN ogłosiło „Rokiem Odkrywania Talentów”. Wiadomo jednak, że ludzkie zdolności i talenty są zbyt ważną wartością, aby pracę nad ich odkrywaniem i wspieraniem ograniczyć do akcyjnych działań. Odkrywanie uczniowskich uzdolnień i talentów jest ważnym i interesującym zadaniem wszystkich nauczycieli. Jest ważne dla uczniów, szkoły i rozwoju kraju. Czy wystarczy tu dobra obserwacja?



Ludzkie oko (fot. www.interia.pl)

Warto więc zapytać, czy nauczyciele:

- dostrzegają potrzebę zajęcia się uczniami zdolnymi?
- prowadzą rozpoznanie zdolności, uzdolnień i talentów uczniów?
- traktują pracę z uczniem zdolnym jako zadanie celowe, świadome i ważne?
- znają techniki diagnozowania zdolności i uzdolnień?
- dostrzegają inne zdolności uczniów poza poznawczymi?
- podejmują specjalne działania nakierowane na uzdolnionych uczniów?
- właściwie indywidualizują treści oraz metody uczenia się i nauczania?
- lubią uczniów zdolnych, twórczych i przekraczających normę (średnią)?
- zabiegają w szkołach o dobry klimat dla uczniów zdolnych i utalentowanych?

Jak edukować uzdolnionych uczniów w XXI wieku? Jak obecnie to wygląda w szkole? Warto przedstawić innym swoje pomysły i efekty szkolnych działań. Zachęcamy nauczycieli do dzielenia się swoim dorobkiem i doświadczeniem w pracy ze zdolnymi uczniami? Zapraszamy do udziału w konkursie!

--> Cele konkursu

1. Zachęcenie nauczycieli do poszukiwania nowych strategii pracy z talentami.
2. Pogłębienie rozumienia możliwości rozwijania uczniowskich uzdolnień i talentów.
3. Zaprezentowanie ciekawych pomysłów nauczycieli i szkół.
4. Inspirowanie do stosowania w praktyce dobrych strategii pracy z talentami.

Adresaci - nauczyciele różnych szkół i placówek oświatowych województwa zachodniopomorskiego.

Termin - Prace pisemne można nadsyłać **do końca marca 2012** roku do CEN, ul. Ruszczyca 16, 75-654 Koszalin, lub na e-pocztę redakcji „Nauczycielskiej Edukacji” – jps51@tlen.pl.

Nagrody – Ciekawsze fragmenty prac zostaną opublikowane w „Nauczycielskiej Edukacji” lub wydane drukiem w „Wydawnictwie CEN” w postaci broszury. Przewiduje się nagrody książkowe i albumowe. (JPS)